

nie posiadało żadnego majątku lub posiadało go niedostateczny zaś tylko 52 skazanych było zamożnych. Z powyższych danych przekonywamy się, że tylko niewielki procent z pośród ludzi zamożnych spełnia przestępstwa.

Oprócz nędzy, brak zamilowania do pracy, chciwość i uganianie się za uciechami są pobudkami popychającymi do wykroczeń przeciw cudzej własności.

Następna kategoria pod względem liczebności przestępstw w Królestwie Polskim — to wykroczenia przeciw państwu i porządkowi publicznemu, wynoszące 26,4 proc. ogółu przestępstw. Wpłynęło na to polityczne położenie kraju, w którym częstokroć do rzędu przestępstw tej kategorii zaliczano zrozumiałe odruchy patriotyczne. Jako dowód, że tego rodzaju wykroczenia były wywoływane często przez sam rząd najeżdźczy i wykonawców jego prawa, świadczy porównanie, że w Policji, gdzie ludność korzystała choćby pozornie, lecz z większej swobody i praw oraz w Księstwie Poznańskim liczba spełnionych na tem tle wykroczeń nie tylko była niższa niż w Kongresówce, lecz nawet niższa od wykroczeń przeciw rządowi w innych

krajach i prowincjach, wchodzących w skład dawnych monarchji niemieckiej i austriackiej.

Trzecia z kolei kategoria przestępstw — przeciw osobom wynosiła w Kongresówce 16,1 proc. wszystkich przestępstw, stanowiąc w przybliżeniu 1/4 część przestępstw przeciw własności. Gdy w przestępstwach przeciw własności — jak zaznaczyliśmy — główną przyczyną jest nędza, to w przestępstwach tej trzeciej kategorii bezpośrednimi czynnikami, popychającymi do zbrodni są ludzkie namiętności.

Na dosyć wybitną przestępczość przeciw osobom (zbrodnie, napady, bójki, pojedynki, samowola, wykroczenia przeciw obyczajności i t. p.) Królestwa w porównaniu z Rosją wierają wpływ własności rasy, jak również warunki klimatyczne.

Ludność polska odznacza się temperamentem żywszym, aniżeli rosjanie. Tą cechą tłumaczy się też, że ludność nasza, zwłaszcza miejska, działając pod chwilowem wrażeniem, tak skłonna jest do bójek, których następstwami bywają uszkodzenia cielesne; niekiedy zaś uszkodzenia cielesne są aktem odwetu za doznana krzywdę z pominięciem wymiaru

sprawiedliwości i organów właściwej władzy — obcych, do których sprawiedliwości i bezstronności ludność nie miała zaufania.

Odrębność prowadzenia statystyki w Rosji od statystyki w państwach zachodnich nie pozwala na przeprowadzenie porównań przestępczości b. Kongresówki z przestępczością w krajach zachodnich. Jednak porównanie przestępczości Galicji z przestępczością pozostałych krajów b. monarchji austriackiej, oraz porównanie Księstwa Poznańskiego z państwem niemieckiem może dostarczyć nam pewnych danych, co do względnego poziomu moralnego ludności polskiej, zachowującej bardzo zbliżone cechy etnograficzne we wszystkich trzech zaborach.

Przy porównaniu tym przedewszystkiem zwraca uwagę względnie nieznaczna liczba czynów spełnianych przez ludność polską przeciw moralności, co zresztą stanowi ogólną cechę charakterystyczną ludów słowiańskich. Zestawienia, udowadniające tę tezę przedstawimy w artykule następnym, posługując się dalej cytowaną już przez nas pracą p. Józefa Konczyńskiego p. t. „Stan moralny społeczeństwa polskiego”. (D. c. n.).

IGNACY KORAL.

METODY WALKI Z PRZESTĘPSTWAMI.



elem dochodzenia policyjno-karnego jest ustalenie: czy przestępstwo istotnie zostało spełnione, w jakich okolicznościach i kto je popełnił. Pierwszy punkt rzadko kiedy nastęrcza trudności; gorzej już jest z następnym, bo niektóre drobne szczegóły, towarzyszące przestępstwu, szybko zacierają się w pamięci świadków i nie pozostawiają żadnych śladów na zewnątrz, ale nie należy zapominać, że nie wszystkie okoliczności muszą być jednakowo dokładnie badane i dobry wywiadowca po ustaleniu tego wszystkiego, co się da ustalić bez specjalnego wysiłku, poświęci czas i pracę na wykrycie tego tylko, co może mieć znaczenie dla sprawy sądowej.

Najtrudniej, ma się rozumieć, bywa zwykle wykryć samego przestępcę, który prawie zawsze, o ile to leży w jego mocy, stara się zatrzeć te ślady, za sobą. Bardzo często jednak już we wczesnem stadium dochodzenia u prowadzącego je rodzi się podejrzenie przeciwko pewnej osobie; chodzi o to, żeby zebrać takie dowody, któreby to podejrzenie zmieniły w pewność. Tutaj nastęrczają się dwie metody działania. Wytrawny wywiadowca zwróci głównie uwagę na okoliczności przestępstwa, podda je szczegółowemu badaniu, zestawia je z tem, co mu jest wiadomem o podejrzanym, i dopiero jeżeli nie wykryje nic takiego, co wyklucza przypuszczenie, że przestępstwa mógł dokonać podejrzanym, kieruje dochodzenie wprost ku jego osobie.

Sposób ten ma dużo dobrych stron, bo przy nim przychodzi się z względnie obfitym materiałem obciążającym podejrzanego, który jeżeli istotnie jest winnym, nie może tak dobrze przygotować sobie wykretów, jak w tym wypadku, gdyby dochodzenie rozpoczęło od jego osoby, bo nie wie, jakimi drogami ono szło i co zdołało już ustalić. Poza tem prowadzący w ten sposób dochodzenie nie jest w ciągłym kontakcie z podejrzanym, więc z jednej strony nie jest wystawiony na wpływ jego osoby, który

często bywa szkodliwy, a z drugiej nie traktuje dochodzenia jak to często bywa, jako walki z podejrzanym, doprowadzającą nieraz do takiego zaślepienia, że mając myśl skierowaną wyłącznie ku jednej, osobie, nie zwraca się uwagi na szczegóły, mogące rzucić nowe światło na badaną sprawę. Wreszcie osoba, przeciwko której zwraca się pierwsze podejrzenie, nie jest bez dostatecznych dowodów stawiana pod presję opinii publicznej, tak pochopnej do potępienia, co ma ogromne znaczenie, jeżeli chodzi o ludzi, zajmujących stanowiska urzędowe lub społeczne i cieszących się dobrą opinią.

Metoda powyższa, nie bacząc na swe zalety, nie zawsze bywa stosowana, bo wymaga wielkiego nakładu pracy przy zbieraniu i odpowiedniemu ukladaniu materiału, które musi poprzedzać zwrócenie się bezpośrednio do podejrzanego osoby. Dlatego też wielu prowadzących dochodzenie czy też śledztwo woli zacząć je od osoby podejrzanego, nie uzbroiwszy się w dostateczną ilość dowodów, w nadziei, że umiejętnem badaniem uda się wydobyć przyznanie do winy. Takl sposób aczkolwiek sam przez się nie szkodliwy, wszakże nie posiada tylu dobrych stron, co wspomniany wyżej, i nie wróży tak dodatniego wyniku, bo samo przyznanie się podejrzanego do winy nie zawsze bywa dostatecznym dowodem. Gorzej, jeżeli badający, nie mogąc skłonić podejrzanego do przyznania się, rezygnuje z osiągnięcia pierwotnego celu i zamiast dążyć do stwierdzenia winy podejrzanego, poprzestaje na zbieraniu dowodów, mających przekonać sędziów, że on mógł go popełnić, a więc, że cieszy się złą opinią, że raz już był posądzony o popełnienie przestępstwa, lub nawet był karany i t. p. Rzecz prosta, że wszystko, co ma znaczenie dla charakterystyki podejrzanego osoby, musi być skrzętnie zbierane, aby sąd mógł zorientować się, jaki człowiek staje przed nim, ale nie trzeba zapominać, że to stanowi tylko tło samej sprawy i nie powinno być zbyt uwydatniane na niekorzyść głównego obrazu, jakim jest sam czyn przestępny.

nak, na których była oparta i zadania utworzonej na jej podstawie policji, pozostały bez zmiany do chwili obecnej, aczkolwiek działalność policji znacznie została rozszerzona.

Pierwszym i głównym jej obowiązkiem jest zapewnienie poszanowania prawa, przeciwdziałanie przekraczaniu przepisów, wydawanych przez władze, wykrywanie, ściganie i aresztowanie przestępców. Następnymi zadaniami jej są: utrzymanie porządku, ochrona spokojnych obywateli, utrzymanie spokoju publicznego przez zapobieganie nieporządkom i zaburzeniom, hałaśliwym demonstracjom i t. p. Przy wypełnianiu, tych obowiązków, policja jest przedewszystkiem organem wykonawczym woli całego społeczeństwa. Policja pozostaje jednak w ścisłym związku z państwem i jest przedstawicielką władz zwierzchnich, sługą korony i prawa: Państwo używa policji wyłącznie w celach dobra publicznego. Wtrącanie się organów policji do prywatnych spraw obywateli, nie wykraczających przeciw prawu, lub śledzenie ich czynności jest wykluczone, policja w Anglii bowiem nie jest używana do krępowania wolności przekonani obywateli, tak jak to było upowszechniane w innych krajach, np. w Rosji lub w Niemczech.

Policja metropolitalna, londyńska, powstała na zasadzie ustawy z 1829 r., obejmuje obecnie terytorjum w promieniu 15 mil angielskich (przeszło 24 kl. od środka miasta początkowo tylko 22 mil). Terytorjum to podzielone jest na 21 okręgów, na których czele stoją superintendenci

Do policji metropolitalnej należy również policja rzeczna na rzece Tamizie. Zwierzchnią władzą nad policją jest Ministerjum Spraw Wewnętrznych z którego ramienia zarząd sprawuje dyrektor, mający trzech pomocników. Dyrektor jest jednocześnie sędzią pokoju, lecz nie wykonyuje przysługujących mu z tego tytułu czynności. Wogóle wszelkiego rodzaju sadzenie lub karanie nie należy do kompetencji policji, lecz przekazywane jest bezwzględnie organom władz sądowych. Rozwój policji metropolitalnej ilustruje wymownie fakt, że liczebność jej wynosząca w r. 1830 około 300 funkcjonarjuszów wzrosła w ostatnich latach przed wojną do niemal 20.000 funkcjonarjuszów.

City Londyńska, to jest centrum stolicy nie należy do okręgu policji metropolitalnej, lecz posiada jako pozostałość tradycji swoją własną policję, zależną od Lorda Magora, zorganizowaną jednak na tych samych zasadach jak policja metropolitalna.

Ogólna liczebność policji w Anglii i Walji wynosiła w 1908 r. około 31.000 funkcjonarjuszów; prócz tego — w Szkocji około 6000 funkcjonarjuszów.

Liczby te nie są miarą przestępczości w Anglii, lecz wskaźnikiem jak żywo państwo interesuje się spokojem i bezpieczeństwem obywateli.

J. A.

ORGANIZACJA I ROZWÓJ POLICJI W ANGLJI.

(Dokończenie).

Na podstawie tej ustawy została utworzona organizacja policji, która w krótkim czasie zaprowadziła ład i porządek w Londynie, stała się wzorem dla całego kraju i z biegiem lat wysunęła się na czoło wszystkich organizacji policyjnych w Europie.

Początkowo ustawa spotkała się z silnym oporem i nieufnością społeczeństwa. Obawiano się, że policja stanie się organem tyranji i samowoli, że użyta będzie przez rząd do przeciwdziałania przeprowadzeniu zamierzonych wówczas reform i że stanie się narzędziem terroru w rękach władz centralnych dla uciskania i terroryzowania spokojnych obywateli. W miarę jednak, jak dobroczynne skutki działalności, nowej straży bezpieczeństwa ujawniały się w znacznym zmniejszeniu się liczby przestępstw,

częstszem chwyтaniu i oddawaniu pod sąd przestępców i zapewnieniem bezpieczeństwa w stolicy, nieufność obywateli poczęła się zacierać i już w kilka lat po zreformowaniu policji w Londynie, wiele miast w kraju zwróciło się do stolicy z prośbą o przysłanie instruktorów, w celu zorganizowania policji na prowincji na zasadach stołecznych. Uchwalone w 1835 r. prawo, nakazało utworzenie policji na wzór londyńskiej we wszystkich okręgach miejskich w Anglii; zaś prawa z 1839, 1840 i 1856 r. wprowadziły jednolite organizacje policyjne w hrabstwach. W 1857 r. również i Szkocja przeprowadziła reformę swojej policji według zasad ustawy z 1829 r.

Ustawa z 1829 r. zbiegiem lat podlegała wielu uzupełnieniom i ulepszeniom, zasady jed-